

Sygn. akt: I C 60/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Nidzicy I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Elżbieta Gembicka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Małgorzata Jastrzębowska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2017 r. w Nidzicy

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) S.A z siedzibą w W.

przeciwko S. H.

o zapłatę

na skutek zarzutów pozwanej od nakazu zapłaty z dnia 30 maja 2014 roku

I. nakaz zapłaty z dnia 30 maja 2014 roku utrzymuje w mocy,

II. nie obciąża pozwanej pozostałymi kosztami postępowania tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa,

III. nakazuje zwrócić powodowi kwotę 213 zł (słownie: dwieście trzydzieści złotych) tytułem nadpłaconej opłaty sądowej.

Sygn. akt I C 60/15

UZASADNIENIE

Powód Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej S. H. kwoty 5.675,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa (tj. od dnia 19 maja 2014 roku) do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 09 grudnia 2013 roku w O., pozwana S. H., kierując pojazdem marki N. o nr rej (...), w wyniku nieprawidłowego wykonywania manewru cofania, najechała na zaparkowany pojazd marki V. o numerze rejestracyjnym (...) po czym zbiegła z miejsca zdarzenia. W dniu szkody pojazd, którym poruszała się pozwana był objęty ochroną ubezpieczeniową, wobec czego poszkodowanej M. B. wypłacono z tego tytułu kwotę łącznie 5.674,26 zł. Powódka wezwała pozwaną do zwrotu wypłaconego świadczenia na rzecz poszkodowanej.

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 30 maja 2014 roku w postępowaniu nakazowym, sygn. akt XI Nc 284/14 Sąd uwzględnił w całości powództwo.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwana wniosła o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana podała, że nie można uznać jej za osobę, która zbiegła z miejsca zdarzenia wobec której powódce przysługuje prawo dochodzenia zwrotu wypłaconego odszkodowania z ubezpieczenia OC kierujących pojazdami. Pozwana zakwestionowała wysokość wypłaconego odszkodowania, która jej zdaniem jest zawyżone. W dniu 09 grudnia 2013 roku podczas manewrowania autem na parkingu, po tym jak córka zaalarmowała ją o nieokreślonym wstrząsie samochodu, wyszła z niego, przyjrzała się samochodowi marki V. (...) i swojemu pojazdowi, lecz nie stwierdziła żadnych uszkodzeń. Dlatego też pozwana uznała, że nic się nie stało i oddaliła się z miejsca zdarzenia.

W odpowiedzi na wniesione zarzuty przez pozwaną, powód wniósł o utrzymanie nakazu zapłaty w mocy wskazując, że pozwana nie przytoczyła żadnych okoliczności ani dowodów, które uzasadniałyby zmianę stanowiska powoda.

Sąd ustalił co następuje:

W dniu 09 grudnia 2013 roku samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) należącym do M. B. kierował S. K.. S. K. w związku z umówioną wizytą dentystyczną około godziny 17:00 udał się do kliniki znajdującej się przy ul. (...) w O. i zaparkował pojazd na chodniku zlokalizowanym po przeciwnej stronie ulicy i stanowisk parkingowych zlokalizowanych przed kliniką, a następnie udał się do dentysty.

Po zaparkowaniu pojazdu przez S. K., z przedmiotowej kliniki dentystycznej wyszła pozwana S. H., która wsiadła do pojazdu marki N. (...) o nr rej. (...). Pozwana wykonując manewr cofania najechała na stojący na chodniku, a należący do M. B. pojazd marki V. (...). Pozwana poinformowana przez swoją córkę, że na „coś” najechała wyszła z pojazdu aby się przyjrzeć rozmiarowi uszkodzeń zaistniałych w pojeździe należącym do M. B.. Po dokonanych oględzinach pozwana wsiadła do swego samochodu i oddaliła się z miejsca zdarzenia.

S. K. wychodząc z kliniki zauważył, że pojazd którym przyjechał posiada uszkodzenia, których nie było wcześniej. Wszedł do kliniki aby obejrzeć nagrania z monitoringu zamontowanego w klinice. Na zarejestrowanym nagraniu został uchwycony moment dokonywania manewru cofania przez pozwaną i najechania na pojazd marki V. (...). W wyniku zdarzenia w pojeździe M. B. zostały uszkodzone lewe przednie drzwi oraz lewe lusterko.

Z uwagi na odjechanie sprawcy z miejsca zdarzenia została poinformowana Komenda Miejska Policji w O., która ustaliła, że sprawcą przedmiotowego wykroczenia jest pozwana.

W toku prowadzonego postępowania przez K. w O. o sygn. Rsow – 2187/13 pozwana S. H. przyznała się do popełnionego czynu z art. 86 § 2 i 97 kw – zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego - i nałożono na nią mandat karny w wysokości 300,00 (trzysta) złotych.

W toku postępowania likwidacyjnego w oparciu m.in. o protokół szkody w pojeździe, kosztorysu E.'s nr 757 oraz faktury nr (...) wystawionej przez Zakład (...) wypłacono poszkodowanej M. B. odszkodowanie w wysokości 5.674,26 zł.

Powód pismem z dnia 21 marca 2014 roku wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 5.674,26 zł tytułem zwrotu wypłaconego odszkodowania, które zostało bez odpowiedzi ze strony pozwanej.

Biegły sądowy z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych S. T. ustalił, że do uszkodzenia lewego boku samochodu V. (...) mogło dojść w czasie wykonywania manewru cofania samochodu N. (...) kierowanym przez pozwaną. Biegły wskazał, że w czasie kolizji w samochodzie V. (...) uszkodzeniu uległy drzwi boku lewego, które ze względu na zakres odkształcenia poszycia drzwi kwalifikują się do wymiany. Uszkodzeniu uległa również listwa ozdobna drzwi oraz lusterko lewe i ze względu na to, że uszkodzony pojazd posiada lakier typu perłowego to przy lakierowaniu drzwi zachodzi konieczność cieniowania elementów sąsiadujących z drzwiami to jest błotnika

przedniego lewego i poszycia boku lewego i dokonanie innych drobnych napraw. W związku z powyższym przy przyjęciu stawki za roboczogodzinę w wysokości 80 zł koszt naprawy pojazdu wyniesie kwotę 5.146,63 zł.

Dowód: notatka informacyjna o zdarzeniu drogowym [k. 16-17]; faktura nr (...) [k. 25]; kalkulacja szkody [k. 28-36], decyzja powoda z dnia 20 stycznia 2014 roku [k. 37]; potwierdzenie przelewu [k. 40-41]; wezwanie do zapłaty [k. 42]; zeznania M. B. [k. 80]; zeznania S. K. [k. 80-80v]; akta postępowania prowadzonego przez K. w O. R. (...) [k. 97]; opinia techniczna sporządzona przez biegłego sądowego S. T. [k. 125, 168-172, 194-195, 218],

Sąd zważył co następuje:

Zgodnie z treścią art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może przy tym dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (§ 4). Jednocześnie odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu zawartej przez posiadacza pojazdu mechanicznego umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) została sprecyzowana ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 – tekst jedn.). Z treści art. 35 powyższej ustawy wynika, że ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W świetle przytoczonych okoliczności odpowiedzialność Ubezpieczyciela za negatywne skutki zdarzenia drogowego z dnia 09 grudnia 2013 r. nie budziła żadnych wątpliwości. Ubezpieczyciel nie kwestionował zasad tej odpowiedzialności i wypłacił na rzecz poszkodowanej odszkodowanie za uszkodzony pojazd w kwocie 5.674,26 zł, zgodnie z przedłożoną przez poszkodowaną fakturą.

W związku ze zdarzeniem powód – Ubezpieczyciel dochodzi w niniejszej sprawie od sprawcy zdarzenia na zasadzie regresu równowartości świadczenia wypłaconego na rzecz poszkodowanego.

Powyższe roszczenie strony powodowej należało rozpatrywać w kontekście art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 – tekst jedn.), zgodnie z treścią którego zakładowi ubezpieczeń oraz Ubezpieczeniowemu Funduszu Gwarancyjnemu, w przypadkach określonych w art. 98 ust. 2 pkt 1 tej ustawy, przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia.

Przysługujące zakładowi ubezpieczeń roszczenie zwrotne nazywane jest w doktrynie tzw. „regresem nietypowym”, który należy wyraźnie odróżnić od regresu ubezpieczeniowego przewidzianego w art. 828 kc, gdyż uprawnienie regresowe wynikające z tego przepisu może być kierowane jedynie do osób trzecich, które odpowiadają za szkodę, natomiast roszczenie zwrotne zastrzeżone w obowiązkowym ubezpieczeniu OC przysługuje przeciwko ubezpieczonemu – kierującemu pojazdem. W takiej sytuacji nie dochodzi zatem do przejścia roszczeń ubezpieczającego (ubezpieczonego) na zakład ubezpieczeń, a ewentualnie do przejścia roszczeń samego poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 11 października 2012 r., sygn. akt I ACa 240/12 – LEX nr 1254472).

Przesłanką konieczną do powstania prawa regresu w stosunku do kierującego jest wypłacenie przez zakład ubezpieczeń świadczeń na rzecz poszkodowanego i właśnie z tym momentem – z mocy samego prawa – powstaje prawo zwrotnego dochodzenia roszczenia, które z tą samą chwilą staje się wymagalne. Powstaje zasadniczo nowa wierzytelność, choć pod wieloma względami jest ona jednak uzależniona od istnienia wierzytelności pierwotnej (podstawowej), jaka została zaspokojona przez zapłatę świadczenia ubezpieczeniowego. Wierzytelność pierwotna,

która przysługiwała poszkodowanemu, została zaspokojona i dzięki temu powstało roszczenie zwrotne zakładu ubezpieczeń.

W świetle powyższych rozważań, treść przepisu art. 43 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie pozostawiała wątpliwości, że Ubezpieczycielowi, który w ramach umowy ubezpieczenia OC dokonuje wypłaty świadczenia na rzecz poszkodowanego, przysługuje roszczenie zwrotne wobec sprawcy szkody w przypadku spełnienia przesłanki wskazanej w tym przepisie. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że Ubezpieczyciel musi udowodnić, że istniały podstawy prawne do wypłaty takiego świadczenia na rzecz osoby poszkodowanej, zaś jego wysokość była adekwatna do rozmiaru powstałej szkody.

Pozwana podnosiła, iż nie można uznać jej za osobę, która zbiegła z miejsca zdarzenia, w związku z powyższym odpadła podstawa dochodzonego regresu przez powódkę. Natomiast wskazać należy, że pojęcie „odjechała” czy też oddaliła się z miejsca zdarzenia nie znaczy zbiegł z miejsca wypadku (zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1998 roku w sprawie II CKN 40/98, *legalis*), a o ucieczce z miejsca zdarzenia można mówić wtedy, gdy jej celem jest uniknięcie odpowiedzialności.

Ustawa nie określa pojęcia „zbiegł z miejsca zdarzenia” (art. 43 punkt 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych) i to na sądzie spoczywa zawsze ocena, czy dane zachowanie można tak zakwalifikować. Wskazane pojęcie należy tymczasem rozumieć jako samowolne oddalenie się sprawcy z miejsca zdarzenia drogowego w celu uniknięcia odpowiedzialności, uniemożliwienia lub utrudnienia ustalenia okoliczności zdarzenia oraz ewentualnie osoby sprawcy. Celem takiego zachowania musi być uniknięcie odpowiedzialności. Istotne jest zatem zachowanie sprawcy zaraz po zdarzeniu.

Przy czym ciężar udowodnienia powyższych okoliczności spoczywa na powodzie, który to z kolei wymaga zaistnienia po stronie objętej ubezpieczeniem obowiązkowym winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa.

Powód sprostował ciężarowi udowodnienia powołując szereg dowodów zarówno nieosobowych jak i osobowych. Zeznania złożone M. B. jak i S. K. Sąd w całości uznał za wiarygodne, które korespondują zarówno ze sobą jak również całością innych dowodów ujawnionych w sprawie takich jak akta sprawy Rsow 2187/13 prowadzonej przez K. w O. jak i dowodami uwiecznionymi w trakcie postępowania likwidacyjnego. Z przedstawionych dowodów jasno wynika, że pozwana w chwili zdarzenia z dnia 09 grudnia 2013 roku – co potwierdza w złożonych pismach procesowych [vide: zarzuty od nakazu zapłaty k. 51-52], została poinformowana przez swoją córkę, że na coś najechała podczas dokonywania manewru cofania. Pozwana wyszła ze swego pojazdu, aby dokonać oględzin uszkodzeń po czym następnie wsiadła do samochodu i odjechała.

W związku z powyższym takie zachowanie pozwanej w myśl powyższego traktować należy jako rażące niedbalstwo. Pozwana widząc dokonane uszkodzenia winna podjąć kroki zmierzające do ustalenia właściciela uszkodzonego pojazdu – których to nie podjęła i odjechała z miejsca zdarzenia. Na kanwie przedmiotowej sprawy jeśli udało się świadkowi S. K. ustalić w recepcji przychodni stomatologicznej osobę sprawcy, tak samo więc pozwana mogła ustalić osobę, która przyjechała uszkodzonym przez nią pojazdem.

Z racji kwestionowania przez pozwaną wysokości przyznanego odszkodowania przez powódkę stronie poszkodowanej, koniecznym było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków S. T..

W sporządzonej w formie pisemnej opinii biegły wskazał, że opisywany przez powoda przebieg zdarzenia mógł mieć faktycznie miejsce i w związku z powstałymi w pojeździe V. uszkodzeniami, koszt ich naprawy przy przyjęciu stawki za roboczo-godzinę w wysokości 80 zł koszt naprawy pojazdu wyniesie kwotę 5.146,63 zł. Przedstawione przez niego wnioski i wyjaśnienia są logiczne, spójne i konsekwentne, a przede wszystkim miarodajne i wystarczające dla dokonania ustaleń koniecznych do rozstrzygnięcia sporu, którego przedmiot został oznaczony w pozwie. Biegły posiada przy tym odpowiednie kwalifikacje oraz wieloletnie doświadczenie w zakresie objętym treścią opinii.

W przedmiotowej sytuacji nie mogła znaleźć zastosowania kwota wyliczona przez biegłego, ponieważ poszkodowana z powodu rozliczała się w formie likwidacji szkody metodą „serwisową”. Oznacza to, że powód związany był z kosztem naprawy wykalkulowanym przez serwis dokonujący bezpośrednio naprawy, który przyjął inną – niż wskazana przez biegłego – technologię naprawy. W związku z powyższym na rzecz pokrzywdzonej została wystawiona faktura nr (...) przez Zakład (...) na łączną kwotę 5.674,26 zł. Przedmiotowa kwota została przyznana przez powoda na rzecz pokrzywdzonej pismem z dnia 20 lutego 2014 roku i następnie wypłacona [vide: faktura vat (...), decyzja powoda k. 38].

Z podanych względów, powództwo okazało się zasadne, w związku z powyższym należało utrzymać w mocy uprzednio wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

W pkt II sentencji wyroku z uwagi na sytuację życiową pozwanej Sąd na podstawie art. 102 kpc odstąpił od obciążania jej pozostałymi kosztami w sprawie tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa.

Zgodnie z przepisem art. 84 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – sąd z urzędu zwraca stronie wszelkie należności z tytułu wydatków, stanowiące różnicę między kosztami pobranymi od strony a kosztami należnymi. Sąd zważył, że po stronie powodowie istniała nadpłata w kwocie 213 zł w związku z czym w pkt III nakazano jej zwrot.